

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)
sprawy **M. S.** ,
skazanego z art. 157 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach
z dnia 5 kwietnia 2024 r., sygn. akt VI Ka 758/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach
z dnia 21 czerwca 2023 r., sygn. akt IX K 10/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 8 października 2022 r. w G. przy ulicy W. dwukrotnie ugodził nożem V. P. , zadając mu ciosy tymże narzędziem w lewe ramię, w wyniku czego ww. doznał rany ciętej lewego ramienia z uszkodzeniem powięzi długości 3 cm wymagającej opracowania i szycia chirurgicznego, czym spowodował

- naruszenie czynności narządów ciała u V. P. trwające dłużej niż 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.;
2. w dniu 8 października 2022 r. w G. przy ulicy A. naruszył nietykalność cielesną umundurowanego funkcjonariusza Policji st. sierż. K. D. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez kilkukrotne uderzenie go pięścią w twarz, w wyniku czego ww. doznał stłuczenia prawej okolicy podczołowej z krwakiem o wymiarach 2x3 cm, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała u K. D. trwające poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.;
 3. w dniu 8 października 2022 r. w G. przy ulicy A. poprzez uderzania pięścią w twarz i korpus oraz kopanie naruszył nietykalność cielesną umundurowanych funkcjonariuszy policji st. post. K. N. , sierż. M. J. , st. post. R. R. , podczas i w związku z pełnieniem przez ww. obowiązków służbowych, a także w tym samym miejscu i czasie znieważył słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe umundurowanych funkcjonariuszy Policji st. sierż. K. D. , st. sierż. P. S. , st. post. K. N. , sierż. M. J. i st. post. R. R. podczas i w związku z pełnieniem przez ww. obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k., art. 226 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 21 czerwca 2023 r., sygn. IX K 10/23 M. S. został uznany winnym zarzucanego mu w pkt. 1 czynu i na podstawie art. 157 § 1 k.k. sąd skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (*pkt 1*) zaś w miejsce czynów zarzuconych mu w punkcie 2 i 3 sąd uznał go za winnego tego, że w dniu 8 października 2022 r. w G. przy ulicy A. naruszył nietykalność cielesną umundurowanego funkcjonariusza Policji st. sierż. K. D. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez kilkukrotne uderzenie go pięścią w twarz, w wyniku czego ww. doznał stłuczenia prawej okolicy podczołowej z krwakiem o wymiarach 2x3 cm, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała u K. D. trwające poniżej 7 dni, a poprzez uderzanie pięścią w twarz i korpus oraz kopanie naruszył nietykalność cielesną umundurowanych funkcjonariuszy Policji st. post. K. N. , sierż. M. J. , st. post. R. R. , podczas i w związku z pełnieniem przez ww. obowiązków służbowych, a także

znieważył słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe umundurowanych funkcjonariuszy Policji st. sierż. K. D. , st. sierż. P. S. , st. post. K. N. , sierż. M. J. i st. post. R. R. podczas i w związku z pełnieniem przez ww. obowiązków służbowych, tj. czynu z art. 222 § 1 k.k., art. 226 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (*pkt 2*). Orzeczone kary pozbawienia wolności sąd połączył i wymierzył karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k.) (*pkt 3*), a na jej poczet zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie to jest okres zatrzymania od dnia 8 października 2022 r. godz. 23.50 do dnia 9 października 2022 r. godz. 4.28, to jest 1 dzień (art. 63 § 1 k.k.) (*pkt 4*). Ponadto Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych zadośćuczynienie w kwocie: na rzecz V. P. - 8.000,00 zł, na rzecz K. D. - 2.500 zł, na rzecz P. S. - 1.500,00 zł, na rzecz K. N. - 1.500,00 zł, na rzecz M. J. - 2.500 zł, a na rzecz R. R. - 2.500 zł (art. 46 § 1 k.k.) (*pkt 5*), a także zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę (*pkt 6*).

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach, Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2024 r. w sprawie o sygn. VI Ka 758/23 utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach kasację wywiodła obrońca skazanego, zarzucając rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. nienależytą kontrolę odwoławczą i tym samym rażąco obrazę art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k. w powiązaniu z:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 148 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 § 1 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji pomimo, że został on wydany z naruszeniem ww. przepisów o sposobie oceny i przeprowadzania dowodów i zaniechanie przez sąd jakiegokolwiek krytycznej analizy materiału dowodowego, a w konsekwencji bezkrytyczne przyjęcie w całości, nawet wbrew logice oraz wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego, materiału dowodowego w

postaci protokołów przesłuchań świadków na etapie postępowania przygotowawczego: K. D. , P. S. , K. N. , M. J. , R. R. , w sytuacji gdy protokoły te zostały sporządzone z naruszeniem zasady rzetelnego i dokładnego odzwierciedlania treści ustnych depozycji świadków, wynikającej z art. 148 § 2 k.p.k. i zawierają niemalże tożsamą treść zeznań, co jest praktycznie niemożliwe i wskazywało na to, że ww. świadkowie nie składali zeznań, lecz dokonano przekopiowania treści zeznań z innych protokołów lub z notatek urzędowych, a na co pośrednio wskazuje również fakt braku w aktach podpisanego formularza pouczenia o prawach pokrzywdzonego dla świadka K. D. , P. S. , K. N. , jednocześnie świadkowie przesłuchani na rozprawie nie byli w stanie złożyć zeznań zbieżnych z treścią protokołów przesłuchań na etapie postępowania przygotowawczego, zasłaniając się niepamięcią, co całkowicie podważało wiarygodność ww. dowodów i nie mogło prowadzić do uwzględnienia tych dowodów w podstawie ustaleń faktycznych w sprawie;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji pomimo, że został on wydany z naruszeniem ww. przepisów o sposobie oceny i przeprowadzania dowodów, ponieważ Sąd uwzględnił w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, iż bratanek oskarżonego W. M. wskazał oskarżonego jako sprawcę zdarzenia, w sytuacji gdy fakt ten wynikał wyłącznie z notatki urzędowej z rozpytania znajdującej się w aktach sprawy, a przesłuchany w sprawie W. M. nie złożył zeznań o takiej treści, natomiast złożone w sprawie zeznania świadków: M. J. , R. R. w zakresie tego co miał powiedzieć świadek W. M. w trakcie rozpytania, stanowiły próbę obejścia przepisu art. 174 k.p.k. i nie powinny były być brane pod uwagę jako podstawa ustaleń faktycznych w sprawie;
3. art. 7 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji pomimo, że został on wydany z naruszeniem ww. przepisu o sposobie oceny dowodów, ponieważ sąd dokonał tej oceny w sposób wybiórczy, tj. z całkowitym pominięciem kluczowego dowodu w postaci protokołu przeszukania z 09.10.2022 r. (k. 11 i następne), z którego

wynikało, że przy oskarżonym, nie odnaleziono przedmiotów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego czynu z pkt. 1 aktu oskarżenia, w szczególności nie odnaleziono narzędzia (noża), ubrań, które miał mieć na sobie sprawca zdarzenia - czarnej bluzy z białym napisem, ani elementów garderoby ze śladami krwi pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony został zatrzymany zaledwie kilkadziesiąt minut od momentu zdarzenia, stąd potencjalnie nie miał czasu na zatarcie śladów przestępstwa;

4. art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 86 § 1 k.p.k. poprzez:
 1. zaniechanie przez sąd odwoławczy własnej inicjatywy dowodowej i nie przeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego pomimo, że zgromadzony na etapie postępowania przygotowawczego oraz postępowania pierwszoinstancyjnego materiał dowodowy był niekompletny i budził poważne wątpliwości, a w sprawie możliwe było dopuszczenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego na rozprawie oraz z zeznań innych świadków, obecnych w trakcie interwencji Policji i zatrzymania oskarżonego, tj.: M. S., A. S., którzy to świadkowie mogli zeznać na okoliczności istotne, tj. co do tego czy oskarżony opuszczał ogródek przy ul. A. w G. w momencie, w którym doszło do ataku na pokrzywdzonego V. P. , jak był ubrany w dniu zdarzenia oraz czy oskarżony miał dopuścić się naruszenia nietykalności cielesnej oraz obrazy czci funkcjonariuszy Policji, jak wskazano w akcie oskarżenia,
 2. zaniechanie przez sąd odwoławczy własnej inicjatywy dowodowej i nie przeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego, w tym dowodu z wyjaśnień oskarżonego na rozprawie oraz z zeznań świadków: M. S. , A. S. , wyłącznie z tego powodu, że formalnie obrońca oskarżonego nie złożył takich wniosków dowodowych po zamknięciu przewodu sądowego w sądzie pierwszej instancji oraz w apelacji, tymczasem w świetle zasady płynącej z art. 86 § 1 k.p.k. oraz zasady prawdy materialnej z art. 2 § 2 k.p.k. sąd drugiej instancji nie mógł zaniechać postępowania dowodowego wyłącznie na tej podstawie, zwłaszcza, że jednocześnie wola przeprowadzenia takiego uzupełniającego postępowania dowodowego wynikała pośrednio zarówno z

treści apelacji, jak i z wypowiedzi oskarżonego na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Gliwicach w dniu 05.04.2024 r., na której oskarżony wskazał, że kwestionuje nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, natomiast myślał, że wniosek o taki dowód składa się dopiero na rozprawie i nie zna się na tym jak należy poprawnie złożyć wniosek dowodowy w procesie karnym;

3. art. 410 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie w ramach kontroli instancyjnej, że sąd pierwszej instancji oparł wyrok na dowodzie nieujawnionym w toku postępowania sądowego, a ponadto niemożliwym do przeprowadzenia, w postaci nagrań z monitoringu utrwalonych na płycie DVD (k. 89) z uwzględnieniem, że oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z tego nagrania, sąd takich nagrań w toku rozprawy nie odtworzył i nie dopuścił ich jako dowód z urzędu, a jednocześnie znajdująca się w aktach sprawy płyta DVD jest uszkodzona (pęknięta) i niemożliwe było odtworzenie i zapoznanie się z treścią tych nagrań, stąd nagrania nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych wyroku;
4. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie w ramach kontroli instancyjnej, że sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 14.06.2023 r. uznał za ujawnione bez odczytywania dowody w postaci protokołów z przesłuchania świadków na etapie postępowania przygotowawczego: P. S. , A. K. , W. M. , w sytuacji gdy ww. świadkowie nie zostali bezpośrednio przesłuchani przed sądem pierwszej instancji, a sąd ten nie wskazał podstawy prawnej ujawnienia protokołów bez konieczności bezpośredniego przesłuchania świadków wynikającej z przepisów k.p.k., przy czym podstawa taka nie zachodziła, zważywszy, że świadkowie ci byli kluczowi w sprawie; sąd pierwszej instancji uznał przesłuchanie ww. świadków za niezbędne, skoro ww. świadkowie zostali wezwani do osobistego stawiennictwa na termin rozprawy w dniu 14.06.2023 r., a ponadto o ich przesłuchanie wnosił oskarżyciel publiczny, zawierając stosowny wniosek w tym zakresie w akcie oskarżenia.

Obrońca M. S. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, względnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach, a w przypadku uniewinnienia skazanego wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, a także wniosła o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 532 § 1-3 k.p.k.

W odpowiedzi na kasację p.f. Prokuratora Rejonowego Gliwice-Wschód w Gliwicach wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. S. okazała się oczywiście bezzasadna. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”, a jego przedmiotem nie jest przeprowadzanie ponownej kontroli o charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego. Przedmiotem weryfikacji dokonywanej przez instancję kasacyjną jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) poprzez pryzmat ewentualnych rażących naruszeń prawa, których dopuścił się ten organ i które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezzwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Analiza kasacji wniesionej w sprawie oraz sformułowanych w niej zarzutów wskazuje dobitnie na to, że celem autorki nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest próba ominięcia procesowych ograniczeń wynikających z ustawy postępowania karnego, która w sposób ścisły wyznacza granice i program dopuszczalnej kontroli przeprowadzanej przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu kasacyjnym i — w efekcie — uruchomienie kolejnej kontroli orzeczenia Sądu drugiej instancji o charakterze apelacyjnym.

W pierwszych trzech podniesionych zarzutach (pkt 1-3 *petitum* kasacji) obrońca skazanego podnosi, że sąd odwoławczy dopuścił się nienależytej kontroli odwoławczej poprzez zaaprobowanie wyroku sądu pierwszej instancji pomimo, że został on wydany z naruszeniem wskazanych w ww. zarzutach przepisów o sposobie oceny i przeprowadzania dowodów (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 148 § 1 pkt 2

i § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. i art. 7 k.p.k.), nie dostrzegając tego, że w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie już podkreślano, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. odnoszący się do zasady swobodnej oceny dowodów stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny między innymi wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. I KK 44/20, SIP «Legalis» nr 2503276; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 206/19, SIP «Legalis» nr 1958654; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 179/19, SIP «Legalis» nr 1972533). Co za tym idzie, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (w jakiegokolwiek konfiguracji) w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanej normy prawnej.

Marginesowo jedynie wskazać należy na niezasadność zarzutu z pkt. 1 i jego argumentacji mającego podważać wiarygodność materiału dowodowego w postaci protokołów przesłuchań świadków: K. D. , P. S. , K. N. , M. J. , R. R. , sporządzonych na etapie postępowania przygotowawczego z naruszeniem zasady rzetelnego i dokładnego odzwierciedlania treści ustnych depozycji świadków, wynikającej z art. 148 § 2 k.p.k. jako zawierających niemalże tożsamą treść zeznań, co zdaniem skarżącej wskazywało na to, że ww. świadkowie nie składali zeznań, lecz dokonano przekopiowania treści zeznań z innych protokołów lub z notatek urzędowych. Tego typu twierdzenia uznać należy za niezasadne w świetle faktu, że wszyscy trzej świadkowie zeznawali na te same okoliczności, jako że łącznie brali udział w jednym zdarzeniu, które zapamiętali w bardzo zbliżony do siebie sposób, przez co ich zeznania są do siebie zbliżone, a ich treść wzajemnie ze sobą koresponduje. Co więcej, ich przesłuchania, jak trafnie dostrzega prokurator w odpowiedzi na kasację, dokonał ten sam funkcjonariusz w osobie asp. sztab. M. B. z Komendy Miejskiej Policji w G. oraz w osobie sierż. W. B. z Komisariatu Policji [...] w G., co czyni zrozumiałym podobny sposób redakcji tekstu następujących po sobie protokołów zeznań świadków. Nie oznacza to jednak, jak twierdzi autorka

kasacji, że ich tekst został faktycznie przygotowany w oparciu o zeznania wyłącznie jednej osoby. Sam protokół nie musi stanowić idealnego odzwierciedlenia wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, skoro ustawa wymaga umieszczenia w protokole m.in. wyjaśnień "z możliwą dokładnością" (art. 148 § 2 k.p.k.), a zatem niedosłownie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 marca 2011 r., II AKa 22/11, KZS 2011/5/49, Prok.i Pr.-wkł. 2011/11/37, LEX nr 936497). Również częściowe zasłanianie się niepamięcią świadka K. D. oraz konieczność uszczegóławiania zeznań pozostałych świadków nie stanowi okoliczności przemawiającej za odmówieniem im waloru wiarygodności, gdy zauważy się, że świadkowie zeznawali przed sądem w dniu 14 czerwca 2023 r., a zdarzenie, którego przebieg relacjonowali miało miejsce w dniu 8 października 2022 r., tj. po ponad 9 miesiącach od dnia zdarzenia. Jako funkcjonariusze pełniący służbę w Policji mogli mieć we wskazanym okresie między zdarzeniem a przesłuchaniem znaczącą ilość różnych interwencji, co czyni naturalnym okoliczność, iż części szczegółów przedmiotowego wydarzenia mogli już nie pamiętać. Zupełnie błędne jest też wskazanie skarżącej, zgodnie z którym świadkowie K. D. , K. N. i P. S. nie podpisali formularza o pouczeniach dla pokrzywdzonego, jako że w aktach sprawy takie formularze z podpisami ww. świadków znajdują na kartach 20-21, 31-32 i 25-26.

Podobnie ocenić należy zarzut z pkt. 2 i jego argumentację, gdy dostrzeże się, że sugerowane przez skarżącą ustalenie, że „bratanek oskarżonego W. M. k wskazał oskarżonego jako sprawcę zdarzenia”, nie miało miejsca. Zgodnie z treścią notatki, na którą powołuje się obrońca skazanego (k. 2) rozpytany przez funkcjonariuszy Policji świadek W. M. k nie wskazał skazanego jako sprawcy, a jedynie wskazał okoliczności towarzyszące czasowi poprzedzającego rozpytanie. Wskazał on jedynie na fakt pozostawania przez towarzyszącego mu w nocy, podczas której miało miejsce zdarzenie, M. S. pod wpływem alkoholu i możliwych substancji odurzających, szarpania się z nieustalonym mężczyzną, wyciągnięcia noża oraz ucieczki w kierunku rynku, a także podania jego rysopisu. Wprawdzie z treści tej notatki, jak trafnie wskazuje prokurator w odpowiedzi na kasację, można dokonać pewnych ustaleń o charakterze wykrywczym, jednak nie wynika z niej w żaden sposób dowód sprawstwa przestępstwa objętego aktem oskarżenia. Nie

traktował tego w kategorii dowodu ani oskarżyciel publiczny, ani oba orzekające sądy. Okoliczność tą zaakcentował w uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji, jednak nie wziął pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zeznań tego świadka, jak i przedmiotowej notatki urzędowej. Należy mieć za to na uwadze fakt, że rysopis wskazany w ww. notatce odpowiada rysopisowi wskazanemu w zeznaniach świadka A. K. (k. 52-53), który widział zdarzenie i to właśnie ten dowód był dowodem istotnym. Nie sposób zatem mówić o naruszeniu przepisu art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k., skoro zastąpienie treści zeznań ww. osoby treścią notatki urzędowej nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Jeżeli chodzi o zarzut z pkt. 3 i jego argumentację, to i on jest zarzutem oczywiście bezzasadnym. Skarżący uznając za wybiórczą ocenę dowodów, sugerując pominięcie kluczowego dowodu w postaci protokołu przeszukania z 09.10.2022 r. (k. 11 i następne), polemizuje w istocie z ustaleniami faktycznymi, próbując przeforsować tezę, zgodnie z którą, skoro „przy oskarżonym, nie odnaleziono przedmiotów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego czynu z pkt. 1 aktu oskarżenia, w szczególności nie odnaleziono narzędzia (noża), ubrań, które miał mieć na sobie sprawca zdarzenia - czarnej bluzy z białym napisem, ani elementów garderoby ze śladami krwi pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony został zatrzymany zaledwie kilkadziesiąt minut od momentu zdarzenia, stąd potencjalnie nie miał czasu na zatarcie śladów przestępstwa”, to należy wywieść z tego okoliczność braku sprawstwa przypisanego mu czynu z pkt. 1. Stanowisko to bezspornie uznać należy za sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów, choćby wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, jako że zatarcie śladów przestępstwa w tym przypadku miałyby prowadzić jedynie do pozbycia się przez sprawcę noża oraz bluzy. Porzucenie wskazanych rzeczy o stosunkowo niewielkich wymiarach, gabarytach, jak trafnie podnosi prokurator w odpowiedzi na kasację, jest całkowicie wykonalne w czasie wskazywanym przez obrońcę, poprzez przykładowo wrzucenie do kosza na śmieci tudzież innego pojemnika na odpady czy wrzucenie do kanalizacji albo ukrycie w jakimkolwiek innym, nieujawnionym przez organy ścigania miejscu. Skarżąca przydaje temu faktowi zbyt dużą rolę, pomijając przy tym to, że sprawstwo skazanego zostało ustalone w oparciu o inne dowody.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 4 *petitum* kasacji, w którym skarżąca wskazuje na zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym „pomimo, że zgromadzony na etapie postępowania przygotowawczego oraz postępowania pierwszoinstancyjnego materiał dowodowy był niekompletny i budził poważne wątpliwości”, należy w tym miejscu przywołać stanowisko sądu odwoławczego, który w sekcji 3.1. uzasadnienia formularzowego wskazał, że cyt.: „(...) przeprowadzając postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, Sąd pierwszej instancji uchybień w zakresie oceny dowodów przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy nie dopuścił się, a zaskarżony wyrok ocenić należy jako trafny, zważywszy, że oparty został na **właściwie zebranych i ocenionym** materiale dowodowym.” Dalej sąd ten zaznaczył również, że cyt.: „(...) analizując sposób rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji zaprezentowany w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie znalazł podstaw do kwestionowania oceny i analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w pełni je podzielił.” Wobec powyższej oceny, a zarazem rzetelnego odniesienia się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów procedury karnej – zarzuty z pkt. 2-4), odnoszących się do wyjaśnień oskarżonego czy zeznań świadków sąd odwoławczy prawidłowo uznał, że skoro oskarżony nie podał w postępowaniu przygotowawczym żadnej własnej wersji wydarzeń a ograniczył się do nieprzyznania się do stawianych mu zarzutów, to zasadnie sąd uznał takie postępowanie za dozwoloną linię obrony, podkreślając przy tym, iż w ten sposób oskarżony pozbawił się możliwości podania ewentualnych powodów dla których funkcjonariusze Policji mieliby składać bezpodstawne zeznania obciążające czy pomawiające oskarżonego. Sąd Okręgowy w Gliwicach nie znajdując podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków (funkcjonariuszy Policji): K. D. , K.N., P. S. , M. J. oraz R. R. , przyjmując w tym zakresie bierną postawę oskarżonego za dozwoloną linię obrony, a także bierną postawę profesjonalnego obrońcy oskarżonego, który nie złożył stosownych wniosków dowodowych po zamknięciu przewodu sądowego w sądzie pierwszej instancji, zaś w apelacji i na rozprawie odwoławczej zajął li tylko lakoniczne stanowisko, nie dopuścił się sugerowanych w zarzucie zaniechań.

Przechodząc do omówienia dwóch ostatnich zarzutów (z pkt. 5 i 6 *petitum* kasacji) sprowadzających się do stwierdzenia niedostrzeżenia w ramach kontroli instancyjnej, że rozstrzygnięcie nie zapadło po ujawnieniu całokształtu okoliczności sprawy, albowiem nie przesłuchano świadków wskazywanych przez oskarżyciela w osobach: P. S. , A. K. i W. M. oraz nie zauważono uszkodzenia płyty zawierającej nagranie z monitoringu stanowiącej dowód w sprawie, to należy tylko przypomnieć, że przepis art. 410 k.p.k. jest przepisem pomieszczonym w Rozdziale 47 *Wyrokowanie* Działu VIII ustawy postępowania karnego zatytułowanym: *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji*. Przepis ten mógłby mieć zatem zastosowanie do postępowania odwoławczego wyłącznie w układzie, gdyby sąd ten prowadził postępowanie dowodowe i dokonywał na podstawie przeprowadzonych dowodów w ł a s n y c h ustaleń faktycznych. Tymczasem w niniejszej sprawie sąd *ad quem* nie dokonywał żadnych własnych ustaleń faktycznych, nie przeprowadzał żadnych dowodów, które miałyby uzupełnić podstawę dowodową dla ustaleń faktycznych dokonywanych w sprawie (jego rola ograniczona była li tylko do przeprowadzenia kontroli zaskarżonego wyroku w pryzmacie zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego M. S.). Sąd ten nie mógł zatem naruszyć przepisu art. 410 k.p.k. Już tylko nawiasowo należy wskazać, że podniesione przez skarżącą okoliczności nie zachodzą. Wskazani świadkowie: P. S. (k. 23-24), A. K. (k. 52-53) i W. M. k (k. 97-98) byli przesłuchiwanymi w postępowaniu przygotowawczym. W kontekście brzmienia art. 392 k.p.k. bezpośrednie przeprowadzenie dowodu na rozprawie głównej nie jest niezbędne, jeżeli dowód taki jednocześnie: a) nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, b) nie pozostaje w zasadniczej sprzeczności z innymi dowodami, c) jest niesprzeczny wewnątrznie. Należy zauważyć, że świadkowie: P. S. i A. K. złożyli zeznania, które korespondowały z zebrany materiał dowodowy, stąd też ich dodatkowe przesłuchanie przed sądem nie jawiło się jako konieczne. Jeżeli chodzi o świadka W. M. to podczas zeznań na etapie dochodzenia oświadczył, że nie chce składać zeznań, na co – pomimo braku podstawy do takiej odmowy – zgodę wyraził Sąd Rejonowy w Gliwicach, a obrońca oskarżonego temu nie oponował. Wydaje się wątpliwym, aby przesłuchanie ww. świadków na rozprawie głównej przed sądem było w świetle zgromadzonego materiału dowodowego konieczne. Analogiczna

sytuacja zachodzi w sprawie dowodu z nagrania z monitoringu. Wprawdzie płyty DVD nie sposób odtworzyć (powodem może być fakt jej uszkodzenia-uszczerbienia k. 89), jednak w aktach sprawy znajduje się protokół jej oględzin (k. 90-91) zawierający opis nagrań z kamer monitoringu miejskiego z dnia 8 października 2022 r., stanowiący dowód w sprawie. Myli się zatem skarżąca sugerując, że sąd pierwszej instancji oparł wyrok na dowodzie nieujawnionym w toku postępowania sądowego, a ponadto niemożliwym do przeprowadzenia, w postaci nagrań z monitoringu utwalonych na płycie DVD. Oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z tego nagrania, dlatego sąd w toku rozprawy głównej nie odtworzył tych nagrań i nie dopuścił ich jako dowód z urzędu. Nie wnosił o to również obrońca oskarżonego zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, co wynika z analizy akt sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę skazanego jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył K. G. . W tym stanie rzeczy rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia (art. 532 § 1 k.p.k.), stało się bezprzedmiotowe.

[J.J.]

[a.ł.]